

Fragment relacji świadka historii



JÓZEF RUDNICKI

ur. 1936, Sietesz



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżonów, koniec lat 70. XX w.
--------------------------------------	----------------------------------

Długie oczekiwanie na samochód i telefon w czasach PRL-u

Przed stanem wojennym nie było w sklepach nic. Pamiętam, jak budowałem garaż, bo samochód też miałem, to wszystko trzeba było wystać. Na telefon czekałem dwanaście lat. Złożyłem podanie, żeby mieć telefon, bo by się przydał, aby do kolegi zadzwonić, umówić się na polowanie. Czekałem dziesięć lat. Już było wszystko w porządku, dzieci duże, samochód już mamy po pięciu latach opłacania co miesiąc pięćset złotych. Nazbierało się. Teraz czekam, kiedy na mnie przyjdzie czas. Miałem zaporozca, który nazywali zemsta Stalina albo najszybszy traktor PRL-u. Jest lato, wakacje. Przyszło zawiadomienie, by zapłacić tysiąc złotych na telefon. Przyszła kolejka, a my się pakujemy na wczasy do Bułgarii. Jak wrócimy, to zapłacimy. Pojechaliśmy na wczasy. Po dwóch tygodniach wracamy. Idę zapłacić: *O, panie, nie zapłacił pan w terminie, znowu pan będzie czekał. – Trudno, ale nie wiedziałem, że dwa lata dłużej będę czekał.* No i po dwunastu latach miałem telefon.

Data i miejsce nagrania	29 września 2021, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Zuzanna Kwiędacz, Justyna Cichostępska
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami